

Przepaść

Tadeusz Różewicz

Babcia w czarnych sukniach
Drucianych okularach
Z laseczką
Stawia stopę
Nad przepaścią krawężnika cofa
Rozgląda się bojaźliwie
Choć nie widać śladu samochodu

Podbiega do niej chłopczyk
Bierze za rękę
I przeprowadza
Przez otchłań ulicy
Na drugi brzeg

Rozstępują się
Straszliwe ciemności
Nagromadzone nad światem
Przez złych ludzi
Kiedy w sercu
Małego chłopca
Świeci iskierka
Miłości

